

Ścieżka Ryszarda Kapuścińskiego

Ryszard Kapuściński był, według nas, nadzwyczajnym obserwatorem otaczającej nas rzeczywistości. Nie ważne gdzie się znajdował, w jak ekstremalnej czy prozaicznej sytuacji, był przede wszystkim badaczem. Najlepszym dowodem na to jest przytoczony nam tekst opublikowany w Gazecie Wyborczej. Ten tekst był pisany z tym samym zaangażowaniem i skrupulatnością jak doniesienia reportera z odległych kontynentów, a jednocześnie o świecie który, wydaje się nam tak dobrze znany. Właśnie dlatego postanowiliśmy ten opis uczynić punktem wyjścia dla naszego projektu. Jesteśmy w stanie zweryfikować słowa autora, zobaczyć w jaki sposób odbierał, wszystkim nam, znane miejsca.

Pragniemy aby przechodzień nie tylko mógł przeczytać o lapidarium autora ale także niejako do niego wejść. W opisie Ryszarda Kapuścińskiego Pola Mokotowskie nie są zwykłym parkiem, który co dzień mijamy nie poświęcając mu ani chwili uwagi. Są Krainą którą tak jak każdą inną powinniśmy badać, odkrywając nowe historie i znaczenia.

Naszą asfaltową, białą ścieżką zbczyliśmy nieco z wyznaczonej trasy. Przechodzimy dokładnie w miejscach które Ryszard Kapuściński dla nas odkrywa. Na samym początku zgodnie z opisem mijamy wielkie lipy aby za chwilę wejść pomiędzy owocowe drzewka zasadzone w tym miejscu przez pewnego tramwajarza. Co pewien czas stawiamy tablice na której drukujemy teksty autora z wyraźnie wyodrębnioną tą częścią opisu, która odnosi się do miejsca w którym właśnie jesteśmy. Dlatego prowadzimy widza na nasyp przy stawiku, aby nie przeoczyć pięknego widoku, wchodzimy na opisywane pola i zanurzamy się w samotną kępę drzew. Prowadzimy przez sam środek olchowego lasu aby zaraz połączyć się z jedną z mniejszych, rzadko uczęszczanych bocznych dróg Pól Mokotowskich.

Wędrowkę kończymy przy wejściu do Biblioteki Narodowej gdzie umieściliśmy plansze z wyszczególnionymi książkami Ryszarda Kapuścińskiego oraz ich sygnaturami.

Świadomie zrezygnowaliśmy z proponowanych stacji, ponieważ wydaje Nam się że Ryszard Kapuściński (jak i chyba każdego innego autora) nie powinniśmy poznawać " na skróty", poprzez kilka wybranych " złotych myśli". Ryszard Kapuściński to przede wszystkim " tu i teraz", to przede wszystkim ten świat, który powinniśmy starać się jak najlepiej zrozumieć, jak to czynił król reportaży. Powinniśmy nauczyć się tej umiejętności ale także potrafić wsłuchiwać się w to co mają do powiedzenia inni. Dlatego na szlaku naszej ścieżki wyznaczaliśmy pięć " galerii reportaży". Są to proste, 2.5 metrowe stalowe słupki zakończone świetlnymi punktami. Obecnie w Warszawie jest organizowanych coraz więcej otwartych wystaw tego rodzaju, my chcemy zaproponować miejsca specjalnie do tego celu zaprojektowane. Siłą pól Mokotowskich jest ich swobodny charakter, jest to jedna z najprawdziwszych demokratycznych przestrzeni, pozbawionych jakiegokolwiek symboliki, jakiegokolwiek " gorsetu ". Uważamy że właśnie w takim miejscu ma szansę przyjąć się ten rodzaj zmiennej ekspozycji, ciągle w " ruchu", ciągle cpoświadających o czymś nowym i zachęcającym do odkrywania.





